

Stalownicy wykonali plan 1960 roku

Dziś w godzinach porannych, załogi stalowni hut wchodzących w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali zrealizowały tegoroczne zadania produkcji stali wytapiając — zgodnie z planem — 6.030 tys. ton tego surowca.

Wykonanie na 10 dni przed terminem trudnych i napiętych zadań produkcyjnych jest w głównej mierze zasługą stalowników hut: im. Lenina, „Pokój”, „Kościuszko” i „Łąbędy”.

echo

Cena 50 gr

KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 297 (4811)

Kra'ów, wtorek 20 grudnia 1960

Śnieżyca na wybrzeżu koszalińskim

Dzisiejszej nocy na wybrzeżu koszalińskim spadł gęsty śnieg, przekształcając się w zadymkę. Śnieg padał bez przerwy. Wszystkie ulice miast i pola na wsi oraz szosy pokryte są grubą warstwą białego puchu.

Zadymka śnieżna spowodowała już zakłócenia w komunikacji.



Na ostatnim Międzynarodowym Konkursie Muzyki i Tańca w Vercelli (Włochy) srebrny medal w duecie zdobyła para tancerzka O-pery i Baletu we Wrocławiu: Rita Sildorf i Bronisław Kropidłowski. CAF — fot. Wołoszczuk

Dziś SEJM

rozpoczyna debatę budżetową

Dziś, 20 bm. o godz. 16 rozpoczyna się w Sejmie trzydniowa plenarna debata nad projektami planu gospodarczego i budżetu państwa na rok przyszły. W ciągu trzech dni toczyć się będzie w gmachu na Wiejskiej dyskusja na temat podstawowych zadań gospodarki i rozwoju wszystkich dziedzin życia publicznego.

Przed rozpoczęciem debaty budżetowej odbyły się w godzinach przedpołudniowych posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

Nie jest jeszcze znana dokładna liczba posłów, którzy zamierzają zabrać głos w dyskusji nad planem i budżetem. Przewiduje się jednak, że będzie ich około 40.

W pierwszym dniu debaty, generalny referent planu i budżetu poseł Eugeniusz Ajnenkiel przedstawi izbie obojczywa projekt w imieniu sejmowej komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów, która wprowadziła do nich okragło 100 poprawek.

Następnie pos. Stanisław Cieślak w imieniu tej samej komisji zreferuje sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania planu i budżetu państwa w 1959 r., wraz z wnioskiem o absolutorium dla rządu za ten okres. Przewiduje się, że w tej sprawie zabierze także głos prezes NIK — Konstanty Dąbrowski.

Zgodnie z tradycją, Izba przeprowadzi zapewne łączną dyskusję nad obojdwoma projektami i sprawozdaniem rządu. Według przewidywań dyskusja ta kontynuowana będzie w środę i czwartek 21 i 22 bm. W ciągu tych dwóch dni Sejm rozpatrzy również projekty dwóch ustaw zgłoszonych niedawno do łaski marszałkowskiej z inicjatywy poselskiej. Ustawy te wprowadzają pewne zmiany w ordynacjach wyborczych do Sejmu i rad narodowych oraz zmianę w Konstytucji, na mocy której Sejm liczyć ma 460 posłów, niezależnie do wzrostu liczby ludności kraju.

Budżet na rok 1961 będzie piątym z kolei rozpatrywanym przez Sejm obecnej kadencji i drugim — uchwalonym przed rozpoczęciem roku kalendarzowego, na który obowiązuje.

Ze świata

MOSKWA.

A. Mikojan i E. Guevara podpisali 19 bm. komunikat radziecko-kubański. Na uroczystości podpisania komunikatu obecni byli N. Chruszczow, A. Kosygin, D. Polański, J. Furcewa. Rządowa gospodarcza misja Kuby br. prowadziła w Moskwie rokowania na temat szeregu zagadnień dotyczących stosunków między obu krajami.

PEKIN.

W Pekinie podpisano 19 bm. „wspólne oświadczenie przewodniczącego ChRL Liu Szao-Tsi i szefa państwa Kambodży, księcia Norodoma Sihanouka” oraz „układ o przyjaźni i nieagresji między ChRL a Królestwem Kambodży”.

LONDYN.

Oficerowie Bundeswehry przechodzący będą w Anglii szkolenie w dziedzinie „obrony” w wojnie nuklearnej i bakteriologicznej — donosi londyński dziennik „Daily Mail”. Szkolenie to prowadzone jest w ramach programu NATO.

PARYŻ.

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej, dziennik „L'Humanite” został 19 bm. skonfiskowany. Władze francuskie nie podały do wiadomości opinii publicznej przyczyn swej decyzji.

PROTEST PRZECIW AMERYKANSKIM EKSPERYMENTOM RAKIETOWYM Amerykański policjant rakiety z wyrzutni na Florydzie eksplodował niedawno nad Kubą, zabijając krowę w spółdzielczym gospodarstwie rolnym w Holguin. Incydent, który mógł się zakończyć tragicznie, dał a-sumpt studentom kubańskim do oryginalnej demonstracji: Przed ambasadą USA w Hawanie przedłożyły krowy, obwieszone plakatami, protestujący w dowcipnej formie przeciw niebezpiecznym eksperymentom. Fot. — CAF

W cirkoramie — widzowie... uciekają przed autem i z trudem znoszą podróże lotnicze

W Parku Kultury im. Fucika w Pradze Czeskiej uruchomiono trzecie na świecie panoramiczne kino z ekranem obejmującym pełny horyzont — 360 stopni — tzw. cirkoramę.

Cirkorama — to okrągły budynek. Na sali nie ma krzeseł, widzowie stoją i... muszą się dobrze rozglądać na wszystkie strony, gdyż ekran otacza ich dokoła.

Film jest wyświetlany jednocześnie przez 22 aparaty.

CZYTELNICZY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Nie po raz pierwszy pojawia się w naszej rubryce II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH W KRAKOWIE przy ul. Michałowskiego 10. Tym razem KLASA VIII B tego Liceum przekazała na fundusz budowy najnowszej szkoły Krakowa kwotę 360 zł. W imieniu przyszłych uczniów prosimy o przyjęcie gorących wyrazów wdzięczności.

Z radością witamy na naszych łamach KOMITET BLOKOWY 47 DZIELNICZY ZWIERZYNIAC W Krakowie przy ul. Lucjana Siemińskiego 6/4. Komitet wpłacił na fundusz budowy kwotę 1450 zł. Wszystkim, którzy przyczynili się do tej składki przesyłamy serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

KOŁO LIGI KOBIET PRZY KPBO „ZETBEEM” W KRAKOWIE ul. Łokietka 25 wpłaciło na konto budowy kwotę 130 zł. Wpłata została dokonana w odpowiedzi na apel Ligi Kobiet dzielnicy Kleparz, przekazaną kwotę uzyskano ze zbiórki butelek. Przesyłamy wyrazy uznania i wdzięczności.

Do grona indywidualnych uczestników naszej akcji przyłączył się p. mgr LUCJAN MAZURKIEWICZ zam. w Krakowie przy Al. Stowackiego 64, który przekazał na konto budowy kwotę 30 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Na konto budowy wpłynęła comiesięczna składka w wysokości 313 zł, przekazana przez pracowników REDAKCJI „ECHA KRAKOWA”. AKCJA TRWA!

KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ. NUMER KONTA: PKO 4-3-600.

Sama projekcja takiego filmu stanowi trudny problem techniczny. Wszystkie aparaty muszą być idealnie zsynchronizowane z dokładnością do setnych części sekundy. Również i natężenie światła musi być doskonale zgrane.

Zapis i reprodukcja dźwięku także są inne, niż w normalnym kinie. Dźwięk zapisany jest na specjalnej taśmie magnetofonowej szerokości 35 mm. Wykorzystuje się równoległe 9 zapisów, z których każdy przeznaczony dla innego głośnika. Głośniki są symetrycznie rozmieszczone wokoło całej sali. Aparatura cirkoramy jest produkcji radzieckiej. Nie ma jeszcze filmów dźwiękowych. Na razie w Pradze wyświetlany jest program krajowy 18 minutowy.

Widz cirkoramy ma absolutnie złudzenie uczestniczenia w akcji, która przebiega na ekranie. Jeżeli na filmie pokazana jest ulica i nagle zza zakrętu ukazuje się samochód, to wszyscy widzowie mimowolnie usuwają się z drogi, a gdy wraz z kamerami podróżują samolotem, to niejednej osobie nie przywyczaonej do akrobacji lotniczych... robi się niedobrze.

W tych dniach proces N. Mailera

Sensacyjna sprawa autora najbardziej poczytnej książki w USA „Nadzy i martwi” 37-letniego Normana Mailera, znów znalazła się na łamach prasy. Mailer zwolniony bowiem został z nowojorskiego szpitala, gdzie poddano go badaniom psychiatrycznym i 24 grudnia stanie przed sądem.

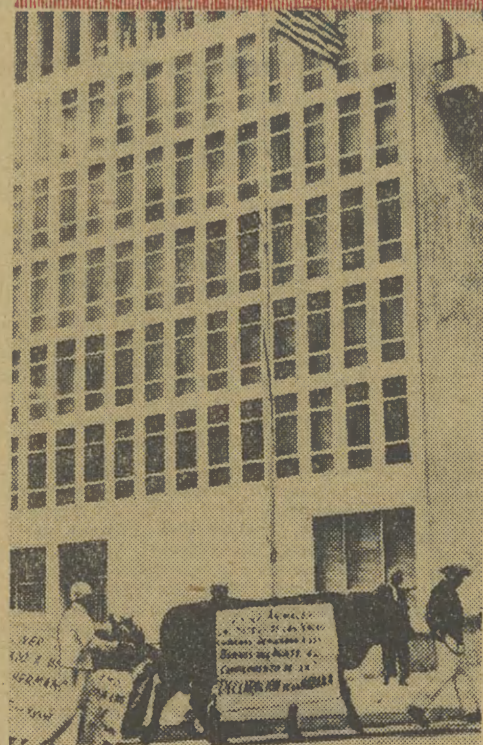
Jak wiadomo, jest on oskarżony o usiłowanie zabójstwa własnej żony, której 20 listopada zadał kilka ciosów nożem. Czynu tego miał dokonać jakoby w napadzie furii.

Dr Servatius - obrońca Eichmanna przybył do Tel-Awiwu

Jak donosi Agencja Reutersa, do Tel Awiwu przybył adwokat zachodnoniemiecki — dr Servatius. Oświadczył on przedstawicielom prasy, iż ostatecznie postanowił przyjąć obronę b. oficera SS, Adolfa Eichmanna.

Według uprzednich doniesień, Servatius miał jakoby zamiar zrzec się obrony Eichmanna, po zapoznaniu się z treścią wydanych ostatnio w USA „pamiętników” tego zbrodniarza.

Servatius oświadczył na lotnisku w Tel-Awiwie, iż ma nadzieję, że w ciągu kilku dni, jakie zamierza spędzić w Izraelu, uda mu się kilkakrotnie rozmawiać z Eichmannem, w celu ustalenia linii obrony.



Marszałek Francji Juin o-puszcza gmach trybunału wojskowego w Paryżu po złożeniu zeznań w „procesie barykad”. Fot. — CAF

Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA

Dziś, 20 bm. rozpoczęła się na Kremlu kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. Sesja omówi m. in. budżet państwowy na rok 1961 i zatwierdzi dekrety wydane przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na obrady sesji, która omówi wraz z budżetem ważne problemy gospodarcze Związku Radzieckiego i zadania państwowe na rok przyszły, otrzymali również zaproszenia ambasadorzy i przedstawiciele ambasad oraz korespondenci zagraniczni akredytowani w Moskwie.

Sesja staje w centrum zainteresowania społeczeństwa radzieckiego oraz kół dyplomatycznych i dziennikarskich. Obrady mają trwać około 4—5 dni.

W kołach dyplomatycznych i dziennikarskich przewiduje się, że premier N. Chruszczow zreferuje na sesji stanowisko Związku Radzieckiego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Elektorzy dokonali wyboru prezydenta USA

NOWY JORK.

W Stanach Zjednoczonych, 19 bm. wybrano oficjalnie prezydenta i wiceprezydenta. Ogółem w 50 stanach wybrano 537 elektorów. W poniedziałek zebrał się oni w stolicach swoich stanów, aby oddać głosy na prezydenta i wiceprezydenta.

Nowy prezydent i wiceprezydent zaczną pełnić swe obowiązki w dniu 20 stycznia.

Każdy elektor — z wyjątkiem kilkunastu w stanach południowych — obowiązany jest oddać głos na tego kandydata, który zyskał większość w danym stanie. Na tej podstawie obliczono, iż Kennedy otrzymał w poniedziałek prawdopodobnie 300 głosów elektorów, tj. o 31 więcej niż wynosi wymagane minimum.

ONZ uznaje prawo narodu algerskiego do samostanowienia i niepodległości

NOWY JORK.

W nocy z poniedziałku na wtorek, Zgromadzenie Ogólne NZ uchwalilo projekt rezolucji 24 krajów afro-azjatyckich w sprawie Algierii. Rezolucja przyjęta została 63 głosami przeciwko 8 przy 27 wstrzymujących się. Należy jednak podkreślić, że odrzucony został najistotniejszy punkt tej rezolucji przewidujący zorganizowanie i kontrolowanie przez ONZ referendum w Algierii.

Rezolucja afro-azjatycka w obecnej swej postaci stwierdza, że Zgromadzenie Ogólne NZ uznaje prawo narodu algerskiego do samostanowienia i niepodległości, że uznaje pilną konieczność udzielenia skutecznego gwarancji w celu zapewnienia pomyślnej i sprawiedliwej realizacji prawa do samostanowienia narodu algerskiego na bazie jednolitości i integralności terytorialnej Algierii. Rezolucja głosi, że Narody Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za pomyślne i sprawiedliwe urzeczywistnienie prawa narodu algerskiego do samostanowienia.

Minister informacji Tymczasowego Rządu Algerskiego Yazid określił wyniki głosowania jako „zwycięstwo narodu algerskiego”.

Po zakończeniu debaty nad sprawą Algierii, Zgromadzenie Ogólne NZ przystąpiło do dyskusji nad problemem kongijskim.

Jutro Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Opady deszczu ze śniegiem. Rano zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i zachodni 3—7 m/sek. Temperatura 1—3 st. C.

W Etiopii padły ostatnie strzały

Według doniesień z Addis Abeby, wczoraj rano w odległości 104 km od stolicy kraju słychać było jeszcze ostatnie strzały grupy zamachowców. Po tem najwidoczniej amunicja im się skończyła i schronili się w pobliskich górach. Oddziały wierne cesarzowi przeszukują nadal okolice.

W Addis Abebie, panował spokój. Rano podano pierwsze szczegóły dotyczące zamachu. Wynika z nich, że życie księcia Asfa Wessena uratował gen. Mekkonem, który zasłonił księcia swym ciałem przed bronią wymierzoną w niego przez szefa policji Addis Abeby. W czasie walki, zarówno generał jak i szef policji ponieśli śmierć.

Śmierć niebezpieczeństwo groziło również cesarzowej, ale uniknęła go dzięki temu, że oficer gwardii cesarskiej, który miał ją odprowadzić jako zastępcę, nie wykonał rozkazu, lecz ukrył cesarzową w bezpiecznym miejscu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

RADA MINISTRÓW zatwierdziła lokalizację budowy fabryki nawozów azotowych w Puławach.

W TRZY DNI PO WYDOBYCIU 100 milionów ton — 19 bm. — przemysł węglowy wykonał przed terminem roczny plan wydobycia. Po raz pierwszy od wielu lat górnictwo polskie na 11 dni przed terminem wykonało roczne zadania eksploatacyjne. Plan na rok 1960 wynosił 100,9 mln ton węgla. Do końca br. zatęgi kopalni wydobędą dodatkowo około 3,4 miliona ton węgla.

W PRZEMYSLE CIĘŻKIM, podjęto w ostatnich dniach uchwałę kolegium, ustalającą m. in. kierunki działania, zasady organizacji produkcji części zamiennych i sprawy dotyczące trybu zapotrzenia odbiorców. Bardzo istotne jest także jednoznaczne określenie, że zakład — dostawca wyrobów gotowych, jest w pełni odpowiedzialny za zapotrzenie odbiorców tych artykułów w odpowiednią ilość części zamiennych. Plany na 1961 r. przewidują — niezależnie od nowych decyzji organizacyjno-technicznych — poważny wzrost produkcji części zamiennych.

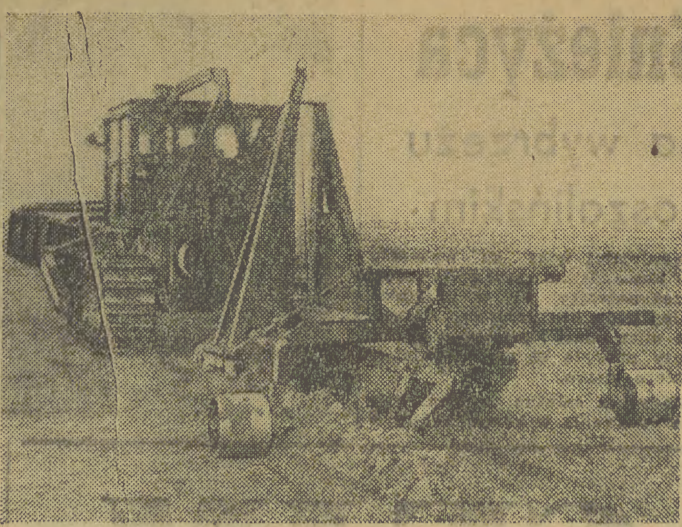
A co z częściami do wyrobów, których produkcja już została zaniechana? Tu nowe decyzje przewidują, że fabryki muszą w swych planach produkcyjnych uwzględnić możliwość podjęcia w każdej chwili produkcji części do takich artykułów, zgodnie z zapotrzeniem użytkowników.

Z procesu St. Wójcika

Omówienie wyroku

Jak informowaliśmy, wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zapadł wyrok uznający St. Wójcika winnym zabójstwa Marianny Galuszkowej i skazujący go na karę dożywotniego więzienia z utratą praw — na zawsze. Drugi oskarżony Wł. Wyżga został skazany na 4 lata więzienia, zaś H. Kwapisz — uniewinniony. W omówieniu wyroku przewodniczący składu sądownego sędzia Franciszek Karolus stwierdził, że w procesie, mającym charakter postępkowy, Sąd oparł się przede wszystkim na materialnych dowodach, przemawiających za winą oskarżonego, później dopiero na zeznaniach świadków i innych poszlakach.

W oparciu o zasadę: „Quid facit, quid prodest”, Sąd uznał, że tylko St. Wójcik miał interes w zamordowaniu Galuszkowej. Bo



TORUŃSKA REWELACJA

W rejonowym Przedsiębiorstwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Toruniu wykonano wg projektu inż. Kościelskiego plug do kopania rowów melioracyjnych (do drenowania), który w radykalny sposób rozwiązuje trudny problem odwadniania i nawadniania pól uprawnych. Plug ten kopie równoległe rowy do głębokości 1 m, szerokie u góry 40 cm a na dnie 15 cm. Przy kopaniu plug wyrzuca glebę urodzajną na lewą stronę a podglebie na prawą. Po założeniu rurki drenarskiej, specjalne urządzenie, umocowane na ciągniku „Staliniec” używanym do pociągania pluga, pozwala na zasypywanie rowów w odwrotnej kolejności (najpierw podglebie, a później gleba urodzajna). Ma to duże znaczenie dla gospodarki, nie niszczy bowiem pól. Wydajność pluga: 10 ha na 8 godzin pracy. Koszt około 30 tys. zł. Dużą zaletą jest jeszcze to, że może pracować w różnych warunkach terenowych. Dla porównania warto zaznaczyć, że urządzenia tego typu sprowadzane z Holandii i Anglii są bardzo delikatnej konstrukcji i nie mogą być używane na terenach polodowcowych (kamienistych). Do uciążliwych trzeba używać 2 ciągniki „Staliniec” a wydajność bez zasypywania rowów wynosi 500 m na 8 godzin, przy czym gleba urodzajna mieszana jest z podglebiem.

Mjr Eatherly zatrzymany przez policję

NOWY JORK
Policja amerykańska zatrzymała 19 bm. w Dallas (Teksas) majora Eatherly — lotnika, który w roku 1945 jako pilot samolotu zwiadowczego prowadził na Hiroszimę bombowiec z bombą atomową. Eatherly zbiegł przed dwoma miesiącami z domu dla psychicznie chorych w Waco (Teksas). Oficjalnie padawano, że jego pobyt w tym zakładzie był „dobrowolny”. Jednakże w liście do swego przyjaciela w Wiedniu Eatherly skarżył się, iż nie chciano go wypuścić z zakładu, gdyż obawiano się jego działalności na rzecz rozbrojenia nuklearnego.

Policja zatrzymała go 19 bm. gdy przejeżdżał skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Przewinienie to nie upoważniało policji do zatrzymania lotnika, ale zastępca szeryfa w Dallas oświadczył, że „taki był rozkaz”.

Z posiedzenia Prez. WRN Plan zagospodarowania Wieliczki na najbliższe 5 lat

W ubiegłych latach na terenie Wieliczki występował żywiołowy rozwój ruchu turystycznego przy równoczesnym zahamowaniu rozwoju miasta oraz braku odpowiedniej konserwacji i rozbudowy podziemnych i naziemnych urządzeń turystycznych. Ze względu na wyjątkową atrakcyjność turystyczną dostępnej dla zwiedzających części Żupy Solnej i istniejącego w niej muzeum górniczego Solnego, miasto to uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 maja 1959 r. zaliczono do miejscowości o międzynarodowym znaczeniu turystycznym.

Ponieważ liczba zwiedzających Wieliczkę wciąż wzrasta, (w r. 1947 — 143 tys., a w r. 1959 — 287 tys. osób), istnieje potrzeba stworzenia odpowiednich warunków dla takiej ilości przyjezdnych. Właśnie wczoraj Prezydium WRN w Krakowie zatwierdziło plan zagospodarowania Wieliczki na okres najbliższych pięciu lat.

Wśród planowanych inwestycji znajduje się pawilon gastronomiczny PSS z hotelem, dzielnym dla uczestników wycieczek, nowy budynek poczty z automatyczną centralą telefoniczną, pawilon staacyjny na przystanku kolejowym, rozbudowa sieci handlowej. Inwestycje te kosztować będą w przybliżeniu 18 mln zł.

Równocześnie kosztem 11 mln zł nastąpi rozwój urządzeń komunalnych. Przewidziana jest też budowa parkingu, nowych ulic, wodociągu oraz nowoczesnych mieszkań. Plan ogólny zagospodarowania Wieliczki do roku 1975 zakłada budowę dalszych obiektów w zakresie turystyki, kultury, oświaty i handlu, które pochłoną około 140 mln zł.

24 ofiary powodzi we Włoszech

Na skutek gwałtownych burz i powodzi, jaka ogarnęła północne Włochy, w ciągu ostatnich trzech dni zginęły tam 24 osoby. 9 osób poniosło śmierć w małej wiosce alpejskiej Tournin, gdzie zwały ziemi i błota zburzyły kilkanaście domów. 12 osób utonąło w morzu a trzy osoby zginęły w zatopionych domach.

Sprawca, nie żyjąc blisko z sąsiadami, nie obawiał się, że ktoś wejdzie do pokoju. W czasie morderstwa jeszcze spali lub już przebywali w pracy, a w trakcie ewartowania zwłok między godz. 13 a 15-tą nikogo w mieszkaniu nie było. Wójcik zabezpieczył się przed niepodziwanym powrotem świadka Oslekiej, pożyczając od niej klucze.

Oskarżony musiał być wcześniej w porozumieniu z Wyżga, na którego ok. godz. 16-tej czekał z koszem w hallu, gdzie go widzieli świadkowie Barszewowie. Wyżga tymczasem rozstawił się o tej samej porze ze znajomymi w Borku Pałecim, mógł zawrócić na ul. Długa nie tramwajem, co pochłania 39 minut, lecz — taksówką. W ten sposób wszelkie kolizje w czasie okazują się pozorne i kosza mógł być nadany — jak ustalono — między 16.45 a 17-tą.

I dalej — w bagażowni Wójcik bez obawy otworzył kosz, skoro zwłoki zostały szczelnie owinięte kapą. Podobnie kończyły denatki, które Wyżga wyniósł na peron, były zapakowane i obwiązane

Okólnik prezesa Rady Ministrów w sprawie trybu pracy w okresie świątecznym — ograniczeń wydatków budżetowych w bm.

Prezes Rady Ministrów wydał dwa pisma okólnie.

Pierwsze z nich dotyczy pracy w okresie świątecznym: w związku ze świętami 25 i 26 bm. oraz 1 stycznia 1961 r., pismo ustala: 24 bm. jest dniem normalnej pracy i w dniu tym nie należy udzielać żadnych zwolnień, z zastrzeżeniem zwyczajowych lub istniejących w umowach zbiorowych wyjątków. Dopuszczają one w przedsiębiorstwach zwolnienia drugiej i trzeciej zmiany, pod warunkiem odpracowania w innym dniu pełnej liczby godzin pracy, przewidzianej na te zmiany. Zwolnienia te nie odnoszą się do pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym lub w instytucjach i zakładach użyteczności publicznej.

W piśmie okólnym zaleca się ministrowi handlu wewnętrznego sprawne zapotrzenie ludności w okresie świątecznym, zaś ministrom komunikacji oraz gospodarki komunalnej i przydiom rad narodowych zapewnienie dogodnej komunikacji dostosowanej do potrzeb ludności w tym czasie. W związku ze świętami 25 i 26 bm. oraz 1 stycznia 1961 r. należy zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie bezpieczeństwa w zakładach pracy.

Drugie pismo okólnie dotyczy ograniczenia wydatków budżetowych w bm. Doświadczenia lat ubiegłych wskazują bo-

wiem, że w wielu jednostkach budżetowych dokonuje się w końcu roku wzmoczonych wydatków, nie zawsze uzasadnionych. W związku z tym zobowiązuje się ministrów (kierowników urzędów centralnych) do wydania podległym jednostkom zarządzeń, zabraniających dokonywania w bm. jakichkolwiek zakupów poza zakupami materiałowych w ilościach niezbędnych, stanowiących minimum konieczne do zapewnienia bieżącej pracy.

VII Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego zakończy dziś obrady

20 bm. jest trzecim i ostatnim dniem obrad Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dziś komisje zjazdowe złożą sprawozdanie ze swojej pracy, przedstawiając delegatom wnioski i projekty uchwał końcowych.

Spodziewane jest także zatwierdzenie przez Zjazd zmian w statucie ZNP oraz dokonanie wyboru nowych władz naczelnych Związku.

Drugi dzień Zjazdu ZNP — 19 bm. — wypełniła dyskusja. Głos zabierali delegaci z wielu województw, reprezentujący różne typy szkół.

Przemawiał m. in. minister oświaty Wacław Tułodziecki, nawiązując w swoim przemówieniu do problemów wysuniętych w referacie sprawozdawczym i dyskusji.

Wystrzelona — bez pilota kabina kosmiczna na wysokość ok. 200 km spadła do Atlantyku

NOWY JORK
Amerykanie wystrzelili 19 bm. z Przylądka Canaveral pustą kabinę kosmiczną „Mercury” wyniesioną, przez raketę „Redstone” na wysokość ok. 200 km.

Spadła ona do Atlantyku po 31 minutach lotu o 470 km od miejsca startu. Z wody wyłowili ją helikopter i przetransportowali na pokład lotniskowca.

W kabinie „Mercury” Amerykanie zamierzają wysłać najpierw małpy, a potem pierwszych kosmonautów.

NOWY JORK.
19 bm. z bazy Vandenberg w Kalifornii, wypuszczony miał być przez lotnictwo amerykańskie nowy sztuczny satelita ziemi „Discoverer-19”. Ze względu na „trudności techniczne” próbę odwołano.

50 osób zabitych i 154 rannych

Groźna eksplozja na lotniskowcu w USA

NOWY JORK
Na pokładzie jednego z największych lotniskowców świata klasy „Forrestal” — „Constellation” (60 tys. ton), którego budowa w stoczni w Brooklinie dobiegła końca, wybuchł w poniedziałek groźny pożar. Wywołany on został najprawdopodobniej eksplozją paliwa. Do walki z żywio-

„Dary”

Trzydniowa sesja Rady NATO w Paryżu zapowiada przejście do nowego etapu na drodze zbrojeniowego Paktu Atlantyckiego.

Tym razem mowa była o zbrojeniach atomowych. Min. Herter w charakterze św. Mikołaja wręczył swoim sojusznikom świąteczny upominek w postaci obietnicy dostarczenia pocisków nuklearnych o średnim zasięgu typu „Polaris” dla niezależnej siły NATO, w myśl projektu, przedłożonego uprzednio przez naczelnego dowódcę sił zbrojnych NATO w Europie, gen. Norstada.

Dar min. Hertera to zapowiedź dostarczenia NATO do 1963 r. 5 okrętów podwodnych, każdego wyposażonego w 16 rakiet typu „Polaris” i w późniejszym terminie — dalszych 100 takich rakiet.

Dar min. Hertera różni się jednak od upominków, rozdawanych przez św. Mikołaja tym, że miaby być... odpłatny. Skończyły się bowiem czasy, gdy USA pokrywały blisko połowę wydatków zbrojennych NATO w Europie. Teraz — w związku ze swymi trudnościami gospodarczymi zamierzają ograniczyć swój udział finansowy w tych wydatkach do 1/4 ogólnych kosztów, resztę mieliby pokryć europejscy sojusznicy USA.

Jeśli chodzi o sugestie nuklearne Hertera, to daro byłoby dostarczone tylko lodzie podwodne.

Rzecz jasna, że do znanych oporów głównych sojuszników USA dochodzą teraz opory finansowej natury:

Francji, która niejedną milion ciężkich franków utopi w produkcji własnej siły uderzeniowej i przeciwna jest w zasadzie tworzeniu z NATO czwartego mocarstwa nuklearnego.

Anglii, która broni swojej pozycji drugiego w NATO członka „klubu atomowego”.

I znowu tylko NRF gotowa jest uchwylić oburącz oferowaną jej tą drogą sposobność uzyskania broni atomowej dla Bundeswehry. Za utworzeniem nuklearnych sił NATO republika bońska gotowa jest podobno zwiększyć swój udział finansowy w NATO o 1/3, podając się finansować zakup dla NATO sześciu łodzi podwodnych (z pociskami „Polaris”), a także pomóc w realizacji atomowej „straży pożarnej” NATO, w ramach której ma otrzymać broń atomową jako pierwsza.

W Paryżu rozpatrywano także możliwość odbycia w wiosennej konferencji państw NATO na szczycie. Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta zmierzająca do uzgodnienia planów przekształcenia NATO w czwarte mocarstwo nuklearne.

tem stanęło około 50 wozów strażackich.

Uważa się, że w chwili eksplozji na okręcie było 4.200 robotników.

Według ostatnich informacji, około 50 osób poniosło śmierć a 154 zostało rannych.

Koszt budowy lotniskowca „Constellation” szacowany był na sumę 275 mln dolarów. Miał on wejść w skład amerykańskiej marynarki wojennej w marcu 1961 r. Załoga lotniskowca w czasie pożaru liczyłaby 3400 osób.

„Constellation” był jednym z 6-ciu lotniskowców klasy „Forrestal”, na pokładzie którego mogło pomieścić się od 90—100 samolotów.

Prace przy budowie lotniskowca były w 95 proc. wykonane.

W „Lajkoniku”

W 192 grze „Lajkonika” wygranych z 5 trafieniami nie ma. Kwota z 107.639 — tj. 20 proc. funduszu wygranych przypadających na „piątkę” przechodzi na wygrane z 4 trafieniami.

W najbliższej grze wygrana z 5 trafieniami wyniesie 500.000 złotych! Ponadto ustalono: 81 wygranych z 4 trafieniami po zł. 2.989, 3.266 wygranych z 3 trafieniami po zł. 41, 41.105 wygranych z 2 trafieniami po zł. 5.

Krakowscy aktorzy



WITOLD PYRKOSZ

Choć dopiero 6 lat na scenie — Witold Pyrkosz — wychowanek Krakowskiej Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej jest już dziś niewątpliwą chlubą uczelni. Po ukończeniu studiów w klasie prof. Tadeusza Burnatowicza i rocznym stażu w teatrze kieleckim, zaczął pracować na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie. W rezultacie p. Witold ma już na swoim koncie dwadzieścia kilka ról i z trudem przypomina sobie nieliczne spektakle Teatru Ludowego, w których nie brał udziału. Ale działalność artystyczna tego młodego aktora nie ogranicza się jedynie do teatru. Bardzo charakterystyczną twarz p. Pyrkosza widzieliśmy już również na naszych ekranach w „Cieniu” i w „Roku pierwszym”. Zobaczymy artystę również w „Milczących śladach” — filmie, który lada moment ukaże się na naszych ekranach.

— A co poza pracą zawodową?

— Ujeżdżam P-70, samochód, który wygrałem w FKO. A nadto jestem notorycznym bywalcem Krakowskiej Piwnicy pod Baranami. Występuję tam prawie codziennie w charakterze widza i słuchacza. Kilka razy poświęcono mi nawet rewii piosenek, a jeden z kolegów wygłosił monolog o brzydocie, gdzie superlatywem było zdanie „brzydki jak Pyrkosz”.

Jak wiemy, „piwnicznianie” lubią żartować i podobnie jak czyni to i sam właściciel, z ową brzydotą bardzo przesadzili. Ja oświadczyłem zaryzykowałbym twierdzenie, że już niedługo nie tylko w kręgach aktorskich Krakowa, ale i w całym mieście, dla wyrażenia w jednym zdaniu uznania dla artysty, będzie się korzystać z powiedzenia „grał jak Pyrkosz”. Ci, co widzieli nowohucki spektakl, jeden z najwspanialszych ostatnich lat „Myszy i ludzie” wiedzą, że nie przesadzam. Georges — Witolda Pyrkosza był równorzędnym partnerem Lennego Franciszka Piezki. Słyszałem nawet i takie rozmowy na widowni, że w związku z powyższym — porównując rosłego Piezke z drobnym raczej Pyrkoszem — na centymetr sześcienny Pyrkosza przypada więcej genialności... Ale pozostawmy żarty, choć p. Pyrkosz bardzo je lubi i sam, co się rzadko zdarza, kpi przede wszystkim z samego siebie. Tym wszystkim, którzy tak zachwycali się grą Witolda Pyrkosza w „Myszach”, spieszę donieść, że będą mogli oglądać artystę w „Generale Barczu” — sztuce, która wchodzi na scenę Teatru Ludowego oraz w granej już „Pigwie” — gdzie artysta kreuje rolę tytułową. (bk)

Danuta Pawłowska

Naukowcy-górnicy z AGH ratują stare miasta przed ruiną

Podziemne korytarze, tajemne przejścia pod wielkimi murami starych miast... Ież związanych z tym legend, straszliwych opowieści pełnych niesamowitych tragedii. Legendy i opowieści pozostawmy na uboczu. Zatrzymajmy się przy słowie tragedia. Tak, będzie ono tu najbardziej trafnym określeniem. Tragiczny bowiem los czeka wiele naszych starych miast jak Zamość, Jarosław, Lublin, Kłodzko, Sandomierz, Rzeszów — o ile... nie przystąpi się niezwłocznie do zabezpieczenia starych budowli. Te na pozór niewinne korytarze stwarzają kolosalne niebezpieczeństwo dla wznoszących się nad nimi murów, które w każdej chwili najzupełniej niespodziewanie mogą się zarysować, ba nawet zawalić.

Pamiętamy pewną lakoniczną wiadomość, która ukazała się w prasie codziennej. W dniu 19 października br. w centrum Rzeszowa na skwerze opodal ratusza oraz w części ul. Matejki zapadła się ziemia, tworząc wielką wyrwę o średnicy kilkunastu i głębokości kilku metrów. Przyczyną obsunięcia ziemi było zawalenie się kilku kondygnacji starych piwnic, przebiegających pod rynkiem. Na miejsce wypadku pospieszyli naukowcy Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy prowadzą tam prace konserwatorskie.

Dokładnie jest to zespół katedry górnictwa szybów i obudowy górniczej AGH pod kierunkiem prof. dr inż. F. Za-

lewskiego; w skład zespołu wchodzi: doc. dr inż. A. Dunikowski, adiunkt mgr inż. Zb. Strzelecki oraz mgr inż. K. Unrug. Dlaczego właśnie tą sprawą zajęli się naukowcy AGH? — Dlatego gdyż tego typu szkody są podobne i w przyczynach i w skutkach do szkód jakie mają miejsce w górnictwie.

Z inicjatywą ratowania starych miast i ich zabytków, wystąpił przed kilku laty właśnie prof. Zalewski. W 1953 r. naukowcy katedry przystąpili do ratowania Jarosławia.

Miasto to wznosi się na wzgórzu o podłożu lessowym. Pod miastem przebiega labirynt starych chodników, podziemnych korytarzy łączących z sobą poszczególne domy i sięgających nawet daleko poza mury zabudowań, hen aż do Sanu. Uszkodzone przewody kanalizacyjne, zniszczone ścieki, rynny i odpływy — od dziesiątków lat zaniedbana sprawa odwadniania terenu spowodowała, iż woda, przeciekając do wyrobisk podziemnych, „upłynnia grunty lessowe, które tracą swoją dotychczasową wytrzymałość, podlegając wtórnemu osadzeniu. Miasto — zwłaszcza jego ówczesny — znalazło się w wielkim niebezpieczeństwie. W wielu budynkach wystąpiły pęknięcia murów. Na skutek tego duża ich liczba na terenie starego miasta uległa poważnym uszkodzeniom.

Wówczas to Prez. Woj. RN w Rzeszowie wraz z Komitetem Wojewódzkim Partii zwróciło się o pomoc w ratowaniu Jarosławia do prof. Zalewskiego.

Prace trzeba było zacząć od rozeznania terenu pod względem hydrogeologicznym. Roboty zabezpieczające rozpoczęto od pomiarów i lokalizacji wyrobisk, opracowania podziemnych planów mierniczych, inwentaryzacji stwierdzonych uszkodzeń. Na podstawie uzyskanych danych można było przystąpić do opracowania planów przestrzennych, ustalających zarówno przyczyny uszkodzeń poszczególnych budynków, jak i sposób ich zabezpieczenia i likwidowania szkód w niżej zalegających częściach.

Postanowiono tu zastosować w podziemnych korytarzach tzw. obudowę wtórną względnie podsadzenie pustych przestrzeni specjalną podsadzką sztywną utwardzoną chemicznie.

W laboratorium katedry przeprowadzone były liczne próby, zmierzające do wykrywania przy podsadkach — w miejsce drogiego cementu — materiału miejscowego tzn. lessu, po uprzednim jego stabilizowaniu środkami chemicznymi. Zmudne i długotrwałe doświadczenia zakończono stały się pełnym sukcesem. Po raz pierwszy w Jarosławiu wprowadzona została na większą skalę nowa metoda zabezpieczenia wyrobisk.

Ogółem dla 22 budynków — zespół naukowy Akademii

Więcej telefonów prywatnych

Ponad 47 tysięcy osób zaliczy się w końcu 1961 roku do grona szczęśliwców, posiadających własny telefon. Liczba abonentów telefonicznych wzrosła w ciągu przyszedłego roku z około 520 tysięcy obecnie — do 567 tysięcy.

Będzie więcej telefonów prywatnych. Udział abonentów mieszkaniowych wzrosł z 44 proc. w br. — do ponad 46 proc. w 1961 roku. (Wuk)

Górnictwo-Hutniczej opracował pełną dokumentację prac zabezpieczających je „od dołu” i „od góry”. Na dokumentacji tej opierają się obecnie konserwatorzy i przedsiębiorstwa budowlane.

W pięć lat, później — czyli w 1958 r. zaalarmował Rzeszów. Na starym rynku nastąpiły



Gdy do akcji przystąpili krakowscy naukowcy z AGH — dom został uratowany. Jego odbudowa dobiega już końca.

pierwsze zarysowania. Sytuacja podobna jak w Jarosławiu. Podziemne niezabezpieczone od lat chodniki, piwnice dwukondygnacyjne, układ podłoża lessowy. Podziemia najzupełniej nieznanne i niezbadane. Słowem — dziewiczy teren.

Akcję trzeba było więc rozpocząć od... wkroczenia do podziemi krakowskich grotołów. Ich zadaniem jest wykonanie wstępnej inwentaryzacji usytuowania wyrobisk. Stanowiąc ona będzie podstawę do prac mierniczych, a w dalszej kolejności do opracowania dokumentacji robót zabezpieczających dla kilkunastu budynków.

Kołczasty kącik

Pyk... pyk...

Tylko co pykać?

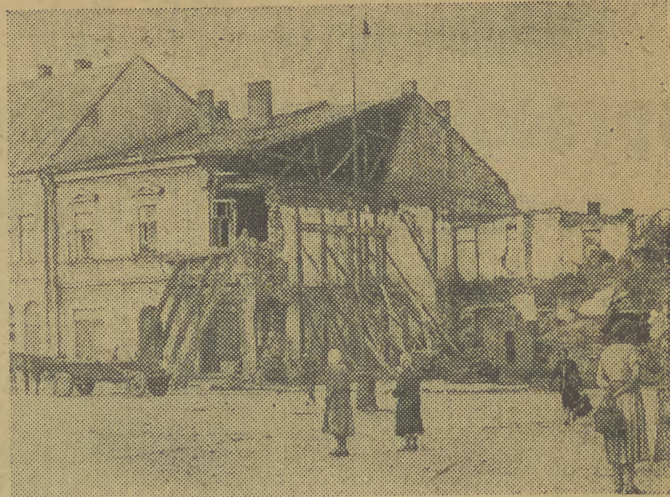
Pyk... pyk... pyk fajczkę — śpiewa popularny bas z zespołu „Śląsk” i jest to chyba... ląbodzi śpiew. Jak Polska bowiem długa i szeroka nie ma co pykać. Fajczarze w przeciwieństwie do palaczy papierosów wypadli jakoś z pola widzenia naszych rynekowców.

Między najtańszym bowiem „Sportem” a luksusowym „Wawelem” można naliczyć kilkanaście gatunków papierosów. Dla każdego coś miłego. Do fajczki natomiast można użyć tylko „Przedniego” lub „Najprzedniejszego Fajkowego”. Można, ale nie należy. Tytonie te bowiem nie są ani przednie, ani fajkowe.

Nie musimy jednak wszystkiego produkować w kraju, istnieje przecież jeszcze import. Owszem — ale papierosowy. Obserwacja jest kolekcja papierosów bułgarskich, nieco szersza — radzieckich, są i chińskie, nie brak amerykańskich, angielskich i różnych innych.

A tytonie fajkowe? Sprawdzono kiedyś zapas chińskich Pand i Phoenix-ów. Ładne opakowanie, niezły aromat i jedna wada — są prawie nieosiągalne. Nie ma ich w żadnym kiosku, natomiast czasami pojawiają się w Delikatessach — metoda meteoru.

Mówią, że palenie fajki jest mniej szkodliwe od palenia papierosów. Na pewno. Wielogodzinne bieganie po mieście w celu zdobycia pudełeczka tytoniu fajkowego znakomicie ogranicza ilość wchłanianej podczas rzadkich momentów palenia nikotyny, przy jednoczesnym zmuszaniu fajczarzy do bardziej sportowego trybu życia. Jeśli o to



Oto wynik „działania” podziemnych korytarzy w Jarosławiu.

Kartki z kalendarza

Z centrum do centrum?

Od dawna krakowianki jak o własnym, krakowskim Domu Mody. O takim Domu, w którym znające się na rzeczy panie i panowie z każdego krakowskiego Kopciuszka na poczekaniu zrobiliby książniczkę z bajki. Ojcowie miasta długo i skutecznie opierali się tym marzeniom (nie ma wśród nich, niestety, ani jednej kobiety, która by na pewno miała więcej zrozumienia dla tego rodzaju placówki), ostatecznie jednak opory powoli kruszeją.

Wiele niesie, że w tzw. ramach uporządkowania Krakowa zostanie narazcie usunięta z Rynku Głównego Centrala Wydawnicza Druków. Posunięcie ze uszech miar słuszne, gdyż nie jest to instytucja, która musi nieodpowiednie mieścić się akurat w tak pozbawionym punkcie miasta. Tym bardziej, że na jej własnym miejscu ma powstać wymarzony i oczekiwany Dom Mody.

Jak dotąd więc — bravo! Dalszy jednak ciąg od dawna oczekiwanej wyprawki Centrali przedstawia się nieco zaskakująco. Bo ni mniej ni więcej, ale z centralnego punktu w Krakowie Centrala Druków ma być podobno przeniesiona do równie centralnego punktu w Nowej Hucie — na Plac Centralny. Czyżby już nie było innego miejsca?

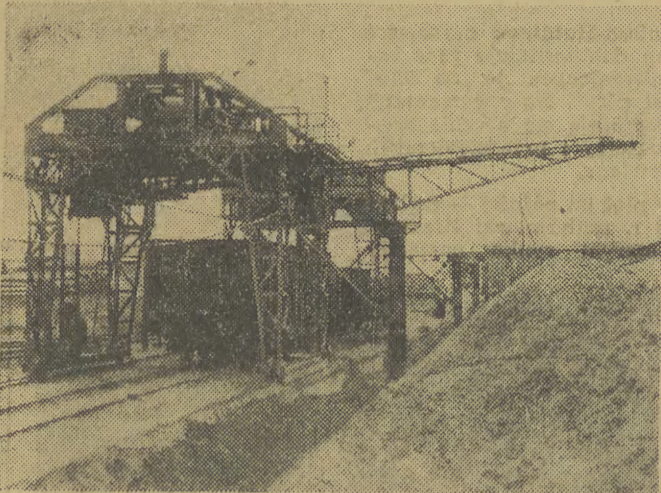
„Szukajcie a znajdziecie” — nadrze powiedział już dawno. Szukajcie więc, Ojcowie miasta i porządkując Rynek Krakowa, nie zagrącajcie Placu Centralnego Nowej Huty. Mino, że w grę wchodzi Centrala, nie musi ona przecież znajdować się w centrum. (x)



W sklepach tokijskich pojawiły się kieszonkowe magnetofony w cenie równej 5 funtom szterlingów. Aparaty cieszą się dużym powodzeniem. Za ich pośrednictwem można utrwalac na taśmie życzenia i przesyłać je bliskim i znajomym. Warunek: mówca musi się streszczać, taśma wystarczy bowiem tylko na trzy minuty. Potem trzeba już zmieniać baterie i zakładać nową rolkę, a to zawsze trochę kłopotliwe. (db)

Racjonalizatorzy PPB Huty im. Lenina opracowali w br. 90 projektów wartości 4 milionów złotych

W 1959 roku — 50 wniosków racjonalizatorskich wartości 2.700 tys. zł, w roku 1960 — już 90 wniosków wartości 4 milionów zł. A więc poważny rozwój ruchu nowatorskiego może zanotować na swoim koncie Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina. Na wyjście z impasu wpłynęło przede wszystkim powołanie stałej komisji racjonalizatorskiej pod przewodnictwem mgr inż. Tadeusza Żerebeckiego. Komisja ma ustalone dni i godziny dyżurów, podczas których przyjmuje, rozpatruje i ocenia dany projekt. Termin „rozpatrywania” nie przekracza dwóch tygodni.



Urządzenie zwane wibromłotem w akcji...

Podstawę tematyczną dla racjonalizatorów stanowią plany problematyki racjonalizatorskiej, wysuwane dwa razy w roku przez dyrekcję PPB HiL. Podają one najistotniejsze zagadnienia, wymagające szybkiego rozwiązania i usprawnienia.

Do cenniejszych tegorocznych projektów zaliczyć należy wibromłot, służący do rozdrabniania zamarniętego

kruszywa. Umożliwia on mechaniczny wyładunek z wagonów przy pomocy samowładawarki. Projektanci (5-osobowy zespół mgr inż. M. Faliszewskiego) przewidują, iż wibromłot znajdzie również zastosowanie przy spulchnianiu zamarniętego gruntu nawierzchni, lub też hałd żużła wielkopiecowego.

Zasadniczo wibromłot jest urządzeniem już znanym, lecz dotychczas używano go wyłącznie do wbijania pali. Dopiero obecnie, po udoskonaleniu i zmianie jego wyposażenia, spełniać będzie wspomniane funkcje.

Ciekawy projekt przyrządu do zbijania rur z blachy jako wyposażenia do gietarki — opracowało dwóch robotników z zarządu sprzętu — Tadeusz Sas i Zbigniew Eczonik. Zastosowanie nowego przyrządu przynosi około 50 tys. zł rocznych oszczędności.

Kilkudziesięciotygodniowe oszczędności (w skali rocznej) uzyska również Przedsiębiorstwo dzięki projektowi Tadeusza Oświecimskiego z zarządu sprzętu, który opracował specjalny piec elektryczny do suszenia silników elektrycznych.

Technika, ty i ja

SAM — ale pod okiem konsultanta

Tego jeszcze nie było. Nie jest to bowiem kurs, ani szkolenie, ani też cykl wykładów, chociaż ze wszystkimi tu wymienionymi formami poznawania zagadnień techniki teoretycznej i praktycznej ma wiele wspólnego. Więc coż to takiego? Swego rodzaju techniczna samoobsługa — pod okiem i przy pomocy inżyniersko-konsultanta, doradcy i specjalisty przedmiotu. Jeszcze jeden bardzo pożyteczny SAM, w dużym stopniu zmniejszający zależność swych uczestników od... laski i niełaski punktów usługowych reperujących przedmioty tzw. trwałego użytku.

Piosenka o statku „Batory”

Nasz transatlantyk „Batory” uwieczniony został w piosence. W czasie ostatniej podróży do Kanady, piosenkę na statku i o statku skomponował oraz napisał do niej słowa „Ref-Ren” (Feliks Konarski), który występował przed Polonią amerykańską razem z Wiechem i Reną Rolską.

„Ref-Ren” mieszka obecnie w Londynie. Jest on autorem popularnych „Czerwonych maków”. Piosenka o polskim statku pasażerskim nagrana w okrojonym studio, będzie prawdopodobnie odtworzona w Polskim Radiu.

25 TYSIĘCY „JUNAKÓW” NA SZOSACH

Z taśmy montażowej szczyńskiej fabryki motocykli zszedł 25-tysięczny „Junak”. Popularne te pojazdy krążą nie tylko po szosach krajowych.

„Junaki” zdobyły sobie dobre imię na wielu imprezach sportowych m. in. w Czechosłowacji na tzw. sześciodniówce, w Austrii, w rajdach tatrzańskich i innych wyścigach.

W Tatrach żyje 950 kozic

Mimo bardzo złych warunków atmosferycznych po obu stronach Tatr zakończono już inwentaryzację kozic.

Obliczono, że w całych Tatrach żyje około 950 tych pięknych zwierząt, ale z tego w Tatrach Polskich przypada zaledwie 10 procent.

Kozice żyją u nas głównie w rejonie Morskiego Oka, Czerwonych Wierchów a największą liczbę ma aż 50 sztuk policzono w Tatrach zachodnich — na Hali Tomanowej i Pysznjej.

Odpowiedzi Redakcji

Stala Czytelniczka A.J. z Chrzanowa (2367). — Obligacje NPRSP sprawdził. Nie pada na nie znana wygrana.

Henryk Galuba, Kraków, J. W. 1254 „X” (2364). — Na numer 0717792 pada wygrana.

Stacy Czytelnik, Kraków XI (2491). — Na numer 0925407 pada wygrana.

Jan Fajak, Kraków—Płaszów (2384). — Tego rodzaju podziękowanie może Pan złożyć jedynie przez Biuro Ogłoszeń i Reklam, Kraków, ul. Wiślna 2, I p.

Stala Czytelniczka z Krakowa (2405). — Podajemy kilka adresów ziółkowych tygodniowych: Ziobek Dzielnicy nr 6, Nowa Huta, A-33, Ziobek Dzielnicy nr 8, Kraków, Grzegorzewska 45, Ziobek Dzielnicy nr 10, Kraków, Powroźnicza 2, Ziobek Dzielnicy nr 15, Nowa Huta, C-2.

Emeryt-górnik z Wieliczki (2407). — Nie ma Pan racji — składy opałowe w miesiącach letnich posiadały wystarczającą ilość węgla i każdy mieszkaniec mógł się weni swobodnie zaopatrzyć. Zwlekanie z zakupem do ostatniej chwili, tj. do miesięcy zimowych, stwarza teraz kłopoty z jego nabyciem, gdyż trudno jest wszystkim mieszkańcom jednocześnie i w terminie zaopatrzyć.

Cecylia Koszycka, Kraków (2439). — Jak się orientujemy z listu, opisane czyny mają wszystkie znamiona obrady, ponieważ określenia wymienione przez Panią w liście są powszechnie uważane za obojętne.

Stacy Czytelnik N. R. Kraków (2448). — Odpowiadamy na poszczególne zapytania: 1) Nie ma żadnych przepisów, które by wykluczały możliwość przydzielenia komuś pokoju przechodniego. W każdym takim wypadku, władze lokalowe rozpatrują jednak wszystkie okoliczności sprawy. 2), 3), 6) Sprawy z zakresu świadczeń lokatorów w domach prywatnych wyjaśniliśmy w naszym artykule z dnia 25 października br. oraz w cyklu artykułów pt. „Lokator plać” zamieszczonych w „Echu” w lipcu br. 4) Od chwili zaprzestania wykonywania

swych obowiązków, dozorca powinen partycypować w świadczeniach i opłacać czynsz tak, jak zwykły lokator. Równocześnie administracja domu powinna wystąpić o jego eksmisję na drogę sądową. 5) Przepisy dotyczące tzw. publicznej gospodarki lokalami zostały skodyfikowane w prawie lokalowym. Natomiast jeżeli chodzi o przepisy dotyczące uprawnień i obowiązków lokatorów i właścicieli domów, to ustawowe uregulowanie ich jest — jak się orientujemy — jeszcze kwestią przyszłości.

Administratorzy domów, Kraków (2454). — O sprawach poruszonych w liście pisaliśmy już niejednokrotnie. Gdy znowu powrócimy do tego tematu, wykrzystalizujemy również i Wasze uwagi.

Maria Galus, Nowa Huta (2456); Stala Czytelniczka S. P. Kraków (2459); Barbara Wicińska, Nowa Huta (2429). — Prosimy o osobiste skontaktowanie się z naszym radcą prawnym w sobotę w godz. 13-15, ul. Wiślna 2, p. 25.

„Jeden z Czytelników i motocyklistów”, Kraków (2414). — Polewanie jezdni uważamy za konieczne ze względów sanitarnych.

ZLECENIA NA DRUK OGŁOSZEŃ w numerze świątecznym „Echa Krakowa” przyjmuje do dnia 21 bm. Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, ul. Wiślna 2, I p. tel. 553-40.

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

2 KWALIFIKOWANYCH OPERATORÓW LOKOMOTYWEK WĄSKOTOROWYCH — spaliniowych, 2 ELEKTRYKÓW i 1 SPAWACZA — zatrudnią natychmiast Krakowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Kraków-Łągiwniki, ul. A. Fredry 4. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

2 OPERATORÓW DZWIGU „Star 20”, wymagane kwalifikacje: minimum III kat. prawa jazdy, uprawnienia do obsługi dźwigu klasy II względnie I, 2 KIEROWCÓW z II wzgl. I kategorią prawa jazdy, 2 ŚLUSARZY MONTERÓW SAMOCHODOWYCH z wysokimi kwalifikacjami, 1 ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO, 2 ŚLUSARZY KONSTRUKCYJNYCH — 1 OPERATORA SPRĘŻAREK z uprawnieniami, 2 POMOCCNIKÓW do obsługi dźwigu „Star 20” z uprawnieniami, 1 FRETNERA, 4 PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO TRANSPORTU — zatrudni natychmiast na terenie Nowej Huty — Przedsiębiorstwo „Instalacje Przemysłowe” Budowy Nowej Huty — Kombinat, barak 36. Dojazd tramwajem nr 5 do przedostatniego przystanku. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym zapewnione. K-9115-g

Praca

POSZUKUJE dozorcostwa z mieszkaniem. Dzielnica obojętna. Oferty 22166 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

300 — MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami, „SYRENKA” Warszawa ul. Elekoralna 11. K-7298

Sprzedaz

Matrymonialne

35-LETNIA, samotna, — posna starszego Pana, — cel matrymonialny. Oferty 22161 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WAPNO I gatunek — dostarcza samochodami i wagonow Wapiennik — Kraków, Pijarska 5 m. 8.

MASZYNE „Singer” kryta — sprzedam, Kraków, Al. Słowackiego 42 m. 3.

KOŁDRY puchowe, — piękne, nowe — sprzedam. Cena przystępna. Kraków, Podbrzezie 5 m. 8. 22114-g

„JUNAK” — sprzedam pilnie. Kraków, Rakowicka 29/60, od godz. 16. 22117-g

SAMOCOD DKW „Sonderklasse” — sprzedam Kraków, Boh. Stalingradu 46, cukiernia. 22170-g

SUKNIĘ ślubną, zagraniczną — sprzedam. Kraków, Urzędnicza 57/3. 22157-g

Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego, w Krakowie — lub w Nowej Hucie. — Oferty 22054 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, służbówkę i oddzielnie, ładną, komfortową garsonierę, centrum — na ładne mieszkanie — 2-4-pokojowe, centrum. Może być wolne od kwaterunku. Zwrot kosztów. Oferty 22059 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnię, komfort, Bielsko-Biała, na mniejsze, w Krakowie. Oferty 22064 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, komfort, II piętro — na podobne lub garsonierę, do I piętra. Oferty 22140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ pojedynkę z piecem kuchennym — na pokój z przynależnościami, w okolicy ul. 18 Sycznia. Oferty 22139 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWIE studentki — pilnie poszukują pokoju. Oferty 22136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

W ZAMIAN za pokój i kuchnię, komfort, I, II piętro — oddam trzy-pokojowe z kuchnią, w Nowej Hucie. Oferty 22102 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE — 2 pokoje, kuchnia, komfortowe, telefon, gaz, przy ul. Dzierżyńskiego, V piętro — zamienię na większe 3 lub 4-pokojowe — w okolicy Parku Krakowskiego. Oferty 22125 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, pracujący, technik, poszukuje pokoju przy rodzinie. Czynsz do omówienia. Oferty — 22101 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

TOBIASZ Stanisław — zam. Wielka Wieś, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków. 22049-g

PRZEBINDZIE Janowi — zam. w Pozwolicach, nr 1, pow. Kraków, skradziono dowód osobisty, wydany przez K. P. MO Kraków. 22050-g

BUTKIEWICZ Ludwice, zam. w Koszowej nr 18 — pow. Wadowice — skradziono dowód osobisty — wydany przez KP. MO Wadowice. 22051-g

GULTZ Ewa, zam. Kraków, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową seria F nr 218477 22165-g

PLESS Zofia, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką UJ. 22165-g

STASICA Zbigniew, zam. Kraków, Lubicz 3a m. 13, zgubił legitymację szkolną nr 24/GIHC, wydaną przez Technikum Górnicze. 22089-g

Różne

GARAŻ drewniany — do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Racławicka 4. 22044-g

POSZUKUJE garażu na samochód osobowy, przy ul. Urzędniczej, Dzielnicy Śródmiejskiej, Oferty 22123 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZEGARMISTRZ naprawia tanio — solidnie zegarki, zegary, również elektryczne. Kraków, Boh. Stalingradu 31. 22147-g

PRZYJMĘ samochód do garażu. Zajmę się obsługą i konserwacją. Oferty 22167 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JATBX-prez.?

1 pud. — 3 szt. — 4.65 W aptekach, drogeriach, kioskach Ruchu.

Hemingway przerwał milczenie

Od dziewięciu lat, to jest od czasu gdy na rynku księgarskim ukazała się książka Hemingwaya „Stary człowiek i morze”, nie wydano żadnego nowego dzieła tego wielkiego pisarza i laureata Nobla. Toteż z dużym zaciekawieniem powitano zapowiedź amerykańskiego wydawcy, że z początkiem 1961 ukaze się „The Dangerous Summer” (Niebezpieczne lato), pióra Hemingwaya. Nie będzie to jeszcze wielka powieść o drugiej wojnie światowej, którą od dawna obiecywał pisarz, narażając na szwank cierpliwość wydawców. „Niebezpieczne lato” nie jest powieścią, raczej literackim reportażem. Trzy obszerniejsze fragmenty tej pracy ogłoszone już zostały w czasopiśmie „Life”.

Hemingway powrócił do tematyki swych pierwszych dzieł, bliskiej mu i ulubionej, do walki byków. Treść „Niebezpiecznego lata” obraca się wokół rywalizacji dwóch czolowych torreadorów hiszpańskich, Luisa Miguela Dominguin i Antonio Ordenez. Hemingway jest przyjacielem obu torreadorów. Był również świadkiem i niejako sędzią w wielkim współzawodnictwie między obu torreadorami o palmę pierwszeństwa na arenie. Walka między obu rywalami rozgrywała się w sezonie letnim roku 1959. Obaj potykali się równocześnie z bykami w ramach tej samej fiesty, jednak walka o prymat nie została rozstrzygnięta.

Pod olbrzymim tytułem: „Dwaj dumni rywal i jedno dumne „Life”, zapowiedział tygodnik amerykański publikowanie fragmentów nowego dzieła Hemingwaya. „Life” zresztą jako pierwszy opublikował również w 1952 „Starego człowieka i morze”. W zapowiedzi „Life” podkreślał, że nowa praca Hemingwaya była zaprojektowana w znacznie skromniejszym wymiarze. W 1959 zwróciła się redakcja do pisarza z prośbą o artykuł na temat rywalizacji Domingaina z Ordenezem. Artykuł miał zawierać 5000 słów. Zaledwie jednak Hemingway przystąpił do pisania zamówionego artykułu, okazało się, że znacznie przekroczył określone umową rozmiary. Hemingway ma zwyczaj codziennie notować, ile zdołał napisać. Już po napisaniu pierwszych kartek, Hemingway zawiadomił redakcję „Life”, że zamówiony artykuł będzie miał 15.000 słów. Wkrótce później pisarz zasygnalizował redakcji: 25.000 słów. W końcu „artykuł” urosł do rozmiarów książki. W całości „Niebezpieczne lato” — jak pisze „Life” — liczy 120.000 słów, z czego w tygodniku ukazało się 35.000 słów.

Hemingway w swym opowiadaniu nie ukrywa, że we współzawodnictwie między obu torreadorami, jego ulubieńcem jest Ordenez. U Domingaina nie wszystkim się podoba. Krytykuje na przykład fakt, że Dominguin kazał wnieść na teren swojej posiadłości własny pomnik — brązową statuetkę wielkości naturalnej. Gdy jest w doskonałej formie — pisze Hemingway — Dominguin wygląda na arenie jak mieszanina Don Juana i Hamleta.

W większości jednak posługuje się trikami, które weszły w modę od czasów wielkiego torreadora Manolete. Są to gesty, skoki i tancezne kroki, które u szerokiej publiczności wywołują zachwyt jako dowody igrania z niebezpieczeństwem, w rzeczywistości są niczym innym jak tumaniem niewtajemniczonych. Zresztą sam Manolete — zdaniem Hemingwaya — niesłusznie cieszy się do dzisiaj sławą największego torreadora. W rzeczywistości jego styl walki był niczym innym, jak wielkimi pokazami tanim kosztem.

W przeciwieństwie do rywala, Ordenez nie posługuje się żadnymi trikami. Walczy z „diabelską dumą”, igra ze śmiercią, a jego ciosy są pełne perfekcji. Gdy w czasie kulminacyjnej walki między obu torreadorami, Ordenez odniósł serię zwycięstw, a Dominguin został zniesiony ranny z areny, „tylko piękne damy i — zauważa z ironią Hemingway — Pablo Picasso, który po raz pierwszy od 25 lat był na walce byków, uznali Domingaina za największego torreadora wszystkich czasów”. (1)

„Pyrochron S-4” chroni od ognia

„Pyrochron S-4”, to nazwa stosowanej od niedawna w naszym budownictwie farby ogniochronnej. Jest ona używana jako ochrona przed ogniem dla wszelkich drewnianych elementów budowlanych, konstrukcji stalowych, betonowych i tynków, jak również dekoracji teatralnych, wystawowych itp. Farba ma postać proszku, który wymieszany z czystą, zimną wodą, daje po wymalowaniu i wyschnięciu trwałą, dobrze przylegającą powłokę. Pod działaniem ognia „Pyrochron S-4” tworzy na zabezpieczonej powierzchni grubą, ochronną warstwę gąbczastą, zabezpieczającą drewno i inne materiały przed dostępem tlenu oraz skutkami płomieni.



Ponad pół miliona osób zwiedziło retrospektywną wystawę dzieł Picassa w Londynie. Był wśród nich także znany amerykański fotograf Artur Weege. Twierdzi on, że od 50 lat eksperymentuje z kamerą, ale dopiero ostatnia wystawa mistrza pomogła mu znaleźć właściwą drogę. Oto „fotograficzne” naśladownictwo sztuki Picassa, czyli co wtrafił zrobić Weege ze zdjęciem artysty. (db)

20 grudnia Wtorek Dominika Teofila

Jest ich w Krakowie dwadzieścia jeden tysięcy

Gdy przed dwoma laty obradował w lipcu II Krajowy Zjazd Ligi Kobiet postanowiono na nim: w swej społecznej pracy członkinie LK zwrócić szczególną uwagę na zagadnienia związane z pracą zawodową kobiet...

Zarząd LK prowadzi w Krakowie dwie poradnie społeczne: prawną i pedagogiczną, obie cieszące się, szczególnie wśród rodziców, dużą popularnością.

W kursach, np. bielizniarstwa, kroju i szycia, trykotarstwa, kosmetyki — zorganizowanych przez LK — uczestniczyło około 800 kobiet, które przeszły do większości traktowały jako start do pracy zawodowej.

Przy wszystkich zarządach LK działają komisje pomocy dziecku, organizujące pogadanki dla rodziców (z zakresu wychowania, pielęgnacji i żywienia dzieci), niosące pomoc rodzicom posiadającym tzw. dzieci trudne...

Członkinie Ligi Kobiet współpracują z Wydziałami

Opieki Społecznej DRN-ów, przeprowadzając społeczne wywiady czy otaczając serdeczną troską chore lub stare kobiety przebywające w domach opieki społecznej.

Po wielu staraniach Zarząd Dzielnicy LK w Nowej Hucie uruchomił Dom Kobiet, placówkę specjalnie pożyteczną w tej właśnie dzielnicy. Nawiazano również kontakt ze studentkami; obecnie w 10 domach studentek istnieją już grupy środowiskowe.

W ostatnim okresie krakowska organizacja kobieca poważnie się rozrosła. Gdy z końcem 1959 r. działały w Krakowie 184 koła LK skupiające 9.158 członkiń, to obecnie jest już 317 kół LK, a członkiń... ponad 21 tysięcy.

Wczoraj w sali obrad RN odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza, na której była omawiana dwuletnia

działalność Zarządu Miejskiego LK. Po referacie sprawozdawczym i dyskusji odbyły się wybory. (I)

„Wolność” kinem panoramicznym

W przeciwieństwie do kina „Apollo” — remont kina „Wolność” przebiega w blyskawicznym tempie. Jak informuje nas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Kin — już w środę 21 grudnia, kino „Wolność” otwarte zostanie w nowej szacie i — jako drugie z kolei w Krakowie kino pełnopanoramyczne. Przeprowadzane prace obejmowały odnowienie wnętrza, poprawienie akustyki oraz przebudowę ekranu na pełnopanoramiczny.

Go - Gdzie - Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO godz. 18 „Królowa przedmieścia” (przedst. zamknięte). KLUB ZZK 18 „Lewy głów” (przedst. zamkn.). MO-DRZEJEWSKIEJ 18.20 „Romans z wodewilu” (przedst. zamkn.). KAMERALNY 18.15 „Apelacja Villona” LUDOWY 17 „Trzy pary pantofelków”. RAPSOODYCZNY 19.15 „Szopka krakowska”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Szatan z VII klasy” (pol.). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Niewinni czarodzieje” (pol.). WOLNOSC, ZUCH — nieczynne. WAR-SZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). ME. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami” (radz.). WRZOS (Zamojskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „105 proc. alibi” (CBSR). KRRAKUS (Al. Krajski 18) 15.45, 18, 20.15 „Rocznik” (USA). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Pięta kolo u wozu” (CSRS). MELODIA (Zwierzyńska 4) 16, 18, 20 „Lili” (USA). KLE-PARZ (Lubelska 27) 15.45 „Kurier carski” (fr.-jug.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Dziewczyna z Florencji” (wl.). MINIATURKA (Franciszka 1) 15 Progr. dla dzieci;

Telewizja NA WTOREK: Nieczynna. NA SRODE: Godz. 17.30 Dla dzieci: „Kacik filatelistyczny”. 16.05 „Klub Mysliki”. 18.55 „Zaproszenie do muzeum”. 19.30 Dziennik. 20 „Kółko i krzyżyk”. 20.30 „Peryskop”. 21.20 Teatrzyk „A ku ku...”. 21.50 „Do rodziców i wychowanków” — fel. 22.25 Wiadomości.

Wystawy - Muzea MUZEUM HISTORYCZNE, ul. św. Jana 12 Stala eksp. „Zbiory dzieł m. Krakowa” (9-15). CZARTORYSKICH, Pijarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiętki puławskie, zbrojownia” (10-15). DOM MATEJKI, Floriańska 4 (10-15). NARODOWE, Al. 3-go Maja 1 „Przemysł artyst. od XI-XVIII w.” „Galeria polsk. malarstwa w XIX i XX”. „Malarstwo współczesne”. „Krajobraz Polski” (10-15). SMOLENSK 9, „Bitwa pod Grunwaldem” (10-15). HISTORYCZNE, Pijarska, „Dawne warownie Krakowa” (9-15). ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 i Senacka 3 (10-13 i 14-20). WAWEL „Wystawa nabytków dzieł sztuki z lat 1956-1960” (9-14). DRN Rynek Podg., „Wystawa plastyki”. PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4, Wystawy: A. Stałony-Dobrzański (witraże), E. Wańka (malarstwo), J. Wilkoń (malarstwo, grafika, ilustracje).

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Ostatni Mohikanin?

Dzięki usilnej propagandzie ze strony handlu zdatni — już prawie wierzyć, że za ladami krakowskich sklepów widać wzory uprzejmości i dobrych manier w postaci uśmiechniętych i chętnie spełniających życzenia kupujących ekspedientów. Na tle tego ogólnego bon tonu niemiłym zgrzytem wydaje się scenka zaobserwowana w sklepie elektrotechnicznym MHD nr 37 przy ul. Szewskiej.



W sklepie długa kolejka, obsługiwana przez ekspedienta. Z boku lady stoi kierownik. Klientka do kierownika: — Czy są żarówki 60 Watt? — Są, w magazynie. Klientka staje w „ogonku”. Prosi sprzedawcę o jedną żarówkę. — Są w magazynie — pada odpowiedź. — Wiem. Proszę o 60-„watówkę”. — Nie mam czasu.

Klientka interweniuje u kierownika. — A cóż pani sobie wyobraża, że po jedną żarówkę będą chodził do magazynu? — „Święte” oburzenie bije z twarzy kierownika, a jego energiczny, męski głos słychać chyba o trzy kamienie dalej.

Klientka pokonana wychodzi. Rzeczywiście, cóż za wymaganie. A może ów kierownik to „ostatni Mohikanin” pielęgnujący zapomniane już tradycje? (hs)

Cofnięto prawo jazdy

W pierwszej połowie grudnia Prez. RN w m. Krakowie zarządził cofnięcie pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych (z powodu nadużycia alkoholu lub wypadków drogowych) następującym kierowcom:

Stanisławowi Dylagowi (ul. Podhalańska 6) na okres 2 lat, Marcinowi Chlebkiowi (Nowa Huta, Os. B-1, blok 33) i Antoniemu Krajewskiemu (ul. Dietla 73) na 12 miesięcy; Tadeuszowi Baranowi (ul. Żółkiewskiego 23), Zbigniewowi Oświęcimskiemu (Nowa Huta, Os. B-2, bl. 48), Franciszkowi Pokrzywie (Boh. Stalingradu 39), Michałowi Pudle (Os. Rydla 10a) —

na 9 miesięcy. Na okres 6 miesięcy cofnięto prawo jazdy Mieczysławowi Burzawie (Zimorowicza 3), Jerzemu Cygaliowi (Lipowa 36), Henrykowi Smokowi (Krajskiego 26); na okres 3 miesięcy — Tadeuszowi Grocholskiemu (Grzegorzewska 99), Zdzisławowi Migdałowi (Zywiecka 22), Michałowi Mikulinowi (Skwerowa 8), Barbarze Nakielskiej (Dajwór 3), Jerzemu Suderowi (Kamedulska 2).

W kilka wierszach

Rzut oka na efekty trzymiesięcznej pracy czyli przegląd zespołów artystycznych zorganizował Dom Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Grunwaldzkiej 5. W przeglądzie wystąpił zespół taneczny, żywego słowa, teatru lalek oraz muzyczny.

Na przegląd zaproszeni zostali przede wszystkim rodzice oraz nauczyciele — wychowawcy młodych artystów. Niestety pedagogicy nie zjawili się, widać niezbyt interesują ich zamiowania względnie „prywatne” talenty wychowanków.

Postęp techniczny w kopalniach • Likwidacja filarów ochronnych

W dniu wczorajszym obradowała Komisja Węglowa Komitetu Wojewódzkiego Partii w Krakowie przy współudziale przedstawicieli KW PZPR w Katowicach, Ministerstwa Górnictwa, naukowców AGH oraz dyrektorów kopalń zagłębia krakowskiego i katowickiego.

Głównym problemem, któremu poświęcono naradę było zagadnienie wprowadzenia postępu technicznego w naszych kopalniach oraz sprawa likwidacji filarów ochronnych. Z referatem naukowym, stanowiącym podstawę do dyskusji, wystąpił prof. dr inż. T. Kochmański z AGH. Wywnosił on propozycję utworzenia przy Akademii Górni-

czo-Hutniczej samodzielnego ośrodka postępu technicznego, którego zadaniem byłoby opracowywanie konkretnych wniosków, zmierzających do wprowadzania w jak najszerszym zakresie postępu technicznego w ośrodkach kopalnianych, likwidacji szkód górniczych, eksploatacji nie wykorzystanych dotąd terenów z filarów ochronnych o ogromnych zasobach węgla.

Prof. Kochmański przedstawił również zebrany opracowaną przez siebie nową teorię eksploatacji szybów porównując uzyskane już efektywne wyniki ze stosowaną dotychczas metodą tzw. Budryk — Knothe. (D. Paw.)

Co dzień niesie?

Okres Gwiazdki i Nowego Roku jest zawsze przeżyciem dla milionów dzieci na całym świecie. Choinka noworoczna, zabawy dziecięce, podarunki, ciepły, rodzinny nastrój stwarzają atmosferę szczęścia dla każdego dziecka. Czym jednak staje się tradycja Gwiazdka dla dzieci opuszczonych przez rodziców lub sierot, które znalazły się w izbach zatrzymanych, szpitalach, domach dziecka itp. pisać wiele nie trzeba.

W ich imieniu i dla nich Zarząd Okręgu TPD zwraca się do rad zakładowych i dyrekcji zakładów pracy, spółdzielni spożywców i spółdzielni pracy, do rzemiosła i organizacji wiejskich, do szkół, komitetów rodzicielskich, blokowców i harcerstwa o włączenie i obdarowanie w czasie imprez noworocznych tych dzieci spoza rodzin zatrudnionych w zakładzie pracy, którym rodzice lub opiekunowie nie mogą zapewnić żadnych rozrywek i atrakcji.

TPD pragnie stworzyć tym dzieciom miłą, świąteczną atmosferę przez organizowanie imprez noworocznych na terenie Krakowa i województwa. Prosi więc wszystkich ludzi dobrej woli o przekazywanie dotków i upominków, o zgłaszanie czynnej współpracy w przygotowaniu imprez.

Zwykle o tej porze dzieci ślizgają się na lodowisku. W tym roku, mimo że to już połowa grudnia,



muszą zadowolić się zabawą w klasy. Fot. J. Lewicki

Zanim kupisz wódkę na święta

Polacy wydają rocznie 20 miliardów zł na alkohol. Za tę sumę można by wybudować 10 tys. szkół lub 100 tys. domków jednorodzinnych. Spożycie wina w stosunku do roku 1939 wzrosło 4-krotnie, spożycie piwa — 7-krotnie. 80 proc. nieletnich rezydentów to dzieci alkoholków, 50 proc. wszystkich przestępstw powstaje na tle alkoholowym.

Tymi cyframi operuje wystawa przeciwalkoholowa czynna w Ryńku Gł. 25. Wstrząsające skutki pijactwa — upośledzone dzieci, wypadki drogowe, tragedie matek i rodzin — o wszystkich tych smutnych sprawach przypominają plansze i fotografie.

Przed świętami, które u nas łączy się z tradycyjnym nadużyciem alkoholu, każdy powinien obejrzeć tę wystawę a dopiero potem zdecydować o konieczności kupienia wódki na święta.

Wystawa ta czynna będzie do 15 stycznia w godzinach od 10-18. O godz. 12 i 17 na wystawie wyświetlane są krótkometrażowe filmy, łączące się z tematem wystawy. (bz)

Notatki filmowe

„Niewinni czarodzieje”

Ławisko reżysera tego nowego filmu polskiego — mam nadzieję — nie sprawi miłośnikom filmu zawodu. Być może wywoła wiele dyskusji, nawet zdań zasadniczo sprzecznych — ale zainteresowanie wzbudzi na pewno. Zresztą zupełnie słusznie: jest to film, któremu udało się nie tylko sięgnąć do nowych kręgów tematycznych i psychologicznych (chodzi tu o coś więcej niż o problemy współczesnej młodzieży), a jednocześnie na pewno znakomicie udało mu się odtworzyć atmosferę psychologiczną współczesności. Może się komuś wydawać, że to za wiele powiedziane, ale od dawna nikt w polskim filmie nie sięgnął tak na serio do spraw żywotnych, choć drażliwych i dyskusyjnych, nie podjął tak ambitnej próby przewentylowania spraw mi-

łości, obyczajowości „naszych czasów”. Na „Niewinnych czarodziejach” widać zresztą wyraźnie rękę znakomitego literata — Jerzego Andrzejewskiego. Jemu zapewne — obok reżysera Andrzeja Wajdy — zawdzięcza ten film szczególnie wiele. Interesujący są także aktorzy, szczególnie Tadeusz Łomnicki, w wielkiej (nawet „objętościowo”) roli, a także jego partnerka. Poza tym gra również (i to trochę inaczej niż dotychczas) — Zbigniew Cybulski.

Można zarzucić „Niewinnym czarodziejom” manierizm w niektórych scenach, parę łatwych chwytów, można dyskutować o „reprezentatywności” problemu, ale trzeba w każdym razie przyznać, że został on podjęty w sposób interesujący. I warto go, oczywiście, zobaczyć. (rob)

Notatnik krakowski

* Pragnąc pogłębić znajomość języka francuskiego wśród słuchaczy ośrodków kursów języków obcych oraz celem zapoznania świata technicznego z techniką i kulturą francuską, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Krakowie organizuje przy ul. Straszewskiego 8, II p. cykl filmów w języku francuskim. Pierwsze filmy obrazujące styl gotycki we Francji będą wyświetlone 21. XII, o godz. 18. Stowarzyszenie zaprasza wszystkich chętnych. Wstęp bezpłatny.

* O nowościach z kraju i ze świata mówić będzie red. J. Świątowski dla uczniów klas VIII do XI dziś o godz. 17 w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Grunwaldzkiej 5. * „Jeszcze raz wiara” to tytuł odczytu dr Marcinkowskiego, który organizuje Klub Wolnej Myśli dziś o godz. 18 w KDK. * W Klubie pod Jaszczurami dziś o godz. 17 zorganizowane jest spotkanie z prof. dr B. Korzeniowskim. Będzie on mówił o teatrze współczesnym. * Prace krakowskich szopkarzy oglądać można do czwartku 22 bm. w godzinach od 9-20 w salach Muzeum Historycznego przy ul. św. Jana 12. Na wystawie można również nabyć szopki. * Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu zaprasza na prelekcję prof. dr B. Korzeniowskiego pt. „Teatr... współczesny”, która odbędzie się dziś o godz. 17 pod Jaszczurami.

Dyżury

CHIRURG, INTERN, NEUROLOG: Prądnicka 37. POŁOŻN. I GINEKOL.: Kopernika 23. OKULIST: Kopernika 17. GRUZLICZY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Zakrzówek.

POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAŻ POŻ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apłeki

Floriańska 15, Łobzowska 20, Kopnickiej 3, Al. 29 Listopada 17, Pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Bohaterów Stalingradu 77, Nowa Huta: Koomyrzowska 18.

Radio

NA WTOREK: Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Spiewa Jussi Björling. 17.25 Aud. aktualna. 17.45 Na krak. estradzie. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kalejdoskop kulturalny. 19.45 Muzyka tan. 20.03 Donizetti: „Lucja z Lammermooru”, opera 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sportowa. 21.40 d. e. opery. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości. NA SRODE: Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.05 Zespół „Albatros”. 9.35 „Tawerna pod Łajbą”. 10.20 Książki, które na nas czekają. 10.50 „Piękne głosy”. 11.30 Benjamin — koncert na harmonijkę ustną i orkiestrę. 11.45 Przyjaciel Rollina. 12.05 Wiadomości. — 12.30 Zespół Harmonistów. 12.45 Kurs rysyjskiego. 13.00 Wiadomości. 13.05 „Pięć odkryć Ameryki” rep. J. Kydryńskiego.

* W dniu 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu SARP przy ul. św. Jana 11 odczyt mgr inż. arch. T. Ptaszyckiego pt. „Chiny okiem architekta”.

* W środę przy ul. Sławkowskiej 17, I p. o godz. 18 zebranie Komisji Socjologicznej PAN.

* Drugi wieczór z cyklu „Kraków na cenzurowanym” odbędzie się 21 grudnia o godz. 18.15 w Krakowskim Domu Kultury. Wieczór prowadzić będzie red. A. Wasilewski.

Czy przedwojenna reprezentacja wygrałaby z obecną drużyną narodową?

Tylko sztuczne lodowiska gwarantują rozwój hokeja na lodzie

Oczywiście, że przyjacielska rozmowa z Władysławem Michalikiem przy pół czarnej (świełym niegdyś hokeistą a obecnie trenerem i sędzią międzynarodowym) musiała w końcu zejść na hokejowe tematy. Niektóre wywody mojego rozmówcy, choć przedstawione w telegraficznym skrócie były bardzo interesujące, toteż postanowiłem podzielić się nimi z Czytelnikami „Echa”.

Otóż jak słusznie twierdzi p. Michalik jedną z przyczyn słabszego poziomu naszego hokeja jest niedostateczna wciąż ilość sztucznych lodowisk oraz niekorzystne warunki atmosferyczne. W porównaniu z dawniejszymi latami aura ulega pewnym zmianom. Zimy stały się łagodniejsze, mniej mroźne, czego najlepszym dowodem tegoroczny sezon. Grudzień zbliża się ku końcowi a tymczasem jesteśmy świadkami wiosennej niemal pogody.

Kapryśna aura odstrasza młodzież od uprawiania hokeja. No, bo założymy, że po wielu wyrzeczeniach młody chłopiec kupi sobie wreszcie łyżwy. I co z tego, jeśli tygodniami a nawet miesiącami daremnie wyczekuje na ślizgawkę. Nie więc dziwnego, że po pewnym czasie ogarnia go zniechęcenie.

— Niektórzy entuzjaści hokeja czynią zakłady, że nasza dawniejsza reprezentacja z okresu świetności polskiego hokeja wygrałaby z obecną drużyną narodową. Jakie jest Pańskie zdanie na ten temat?

— Są to rozważania teoretyczne, trące o scholastykę. Przecież hokej uległ znacznym przeobrażeniom. Zmieniły się przepisy, która

przybrała na szybkości, a walka na twardości. Dzisiaj zawodnik w krótkim okresie czasu daje maksimum wysiłku. Nie do pomyślenia jest aby hokeista przebywał na tafli bez odpoczynku dłużej niż 2 minuty. Natomiast dawniej jednorazowy czas pobytu na lodzie dochodził nawet do 5 minut, a obrońcy często w ogóle nie byli zmieniani. Bezsprzecznie byliśmy wówczas dobrze wyszkoleni technicznie, mieliśmy opanowaną jazdę na łyżwach, ale z całym przekonaniem twierdzę, że ówczesna reprezentacja przegrałaby z dzisiejszą. Nie wytrzymałaby meczu kondycyjnie, nie sprostałaby szybkości i twardości w walce.

Przy okazji dodam, że moim zdaniem z polskim hokejem nie jest tak tragicznie, jak to niektórzy pragną przedstawić. Nie znaczy to, że jest dobrze. Mamy jeszcze spore braki. Młodzież zbyt merkantylnie podchodzi do uprawiania sportu. Ponadto hokeiści w niektórych meczach wykazują małą odporność psychiczną, co jest przyczyną porażek ponoszonych w spotkaniach nawet ze słabszymi od nas przeciwnikami. Pod tym względem mogliśmy się dużo nauczyć od Finów, którzy nie reprezentują jakiegś wysokiej klasy w hokeju potrzebują dzięki należytej odporności psychicznej i spokojowi splotać niejedną niespodziankę, wygrywając z lepszym od siebie przeciwnikiem, a nie przegrywając ze słabszym.

Na zakończenie dodam, że największym pragnieniem krakowskich entuzjastów sportu jest m. in. przywrócenie naszemu miastu dawnej świetności w hokeju. Być może, iż pierwszym etapem w tym kierunku otworzyło swe podwoje dla zwolenników kauczukowego krążka.

Notował

ANTONI ŚLUSARCZYK

Z notatnika sportowca

KLUB SPORTOWY GARBARNIA utworzył ostatnio sekcję zapasniczą. Treningi prowadzone pod kierunkiem świetnego niegdyś zapaśnika — Wł. Bajorka odbywają się we wtorki i czwartki (w godz. 19—21) w sali gimnastycznej przy ul. Smolki 9. Wpisy nowych członków przyjmowane są codziennie w sekretariacie klubu ul. Sławkowska 6 I p.

DZIŚ tj. we wtorek 20 bm. w Domu Sportu przy ul. Reymonta 22 odbędzie się walne zebranie sekcji tenisa stołowego TS Wisła. Początek o godz. 18,30.

— Proszę państwa! Sponad oparcia foteli uniosły się zaspiane głowy ludzkie. Alex policzył je, potem spojrzął ku pierwszemu rzędowi. Młody człowiek w nieprzekonalnym piaseczku wstał ze swojego posłania i stał teraz zwrócony twarzą ku mówiącemu, oparty plecami o ścianę oddzielającą kabinę pasażerską od kabiny pilotów.

— Proszę państwa, obawiam się, że mam do zakomunikowania państwu bardzo nieprzyjemną wiadomość, ale niestety, nie da się tego chyba uniknąć, więc lepiej się stanie, kiedy będziemy mieli to już za sobą... — Urwał na chwilę. Nikt się nie odezwał. — Otóż, w kabinie tej została dziś w nocy, podczas lotu, popełniona zbrodnia. Chciałbym teraz, abyście państwo pozostali, na razie, na swoich miejscach... Za chwilę będziemy zmuszeni do zadania państwu kilku podstawowych pytań, na które wszyscy, mam nadzieję, odpowiedzą w miarę posiadanych przez siebie wiadomości. Tymczasem...

— Chwileczkę... — pilot dotknął lekko jego ramienia. — Nie mam nic przeciwko temu, co pan mówi, ale chciałbym wiedzieć, kim pan właściwie jest? Na razie, wiem tylko, że był pan w nocy sąsiadem zamordowanego.

— Och, przepraszam! — Joe rozłożył ręce. — Jak widać, mnie samego też to przebiegło i zapomniałem się przedstawić. Jestem ekspertem kryminalnym Scotland Yardu. A ponieważ znajdowałem się tak blisko miejsca zbrodni w chwili jej popełnienia, więc siłą rzeczy będą na pewno uczestniczyli w prowadzeniu śledztwa. Dlatego sądzę, że powinniśmy, o ile możliwości, zacząć je od razu.

— Sięgnął do kieszeni i wyciągnął z portfela swoją legitymację, którą Grant obejrzał uważnie i oddał mu z westchnieniem, które, jak się wydało Joe'emu, było chyba westchnieniem ulgi.

JOE ALEX

„Niechaj odnajdą swoich wrogów”

— W takim razie... — pilot rozłożył ręce. — Niech pan przejmie wszystkie moje uprawnienia wobec pasażerów, do chwili lądowania. Lecimy brytyjskim samolotem i za niecałą godzinę wylądujemy na terenie brytyjskiej kolonii, więc nawet biorąc pod uwagę prawo międzynarodowe, wolno panu, jako przedstawicielowi policji, rozpocząć oficjalne śledztwo. O ile się orientuje...

Przerwał, bo młody człowiek w nieprzekonalnym piaseczku, oderwał się od ściany i podszedł ku nim szybko. Zatrzymał się o pół kroku przed Alexem, ale nie spojrzął na niego. Wzrok jego utkwiony był w twarzy umarłego.

Joe otworzył usta, jakby chciał coś powiedzieć, ale nie powiedział ani słowa. Przez chwilę trwało milczenie. Wreszcie młody człowiek zawrócił na pięcie i nie zdradzając najmniejszych objawów jakiegokolwiek emocji, powrócił na swoje miejsce, gdzie znowu stanął, wsunawszy ręce do kieszeni.

Alex obejrzał się. Stewardessa weszła właśnie, niosąc przerzucone przez ramię białe, złożone prześcieradło. Zawahała się, stanawszy nad fotelom Knoxa. Joe szybko wyjął prześcieradło z jej rąk, rozłożył je i ostrożnie nakrył nim zmarłego.

Najwidoczniej, siedzący z daleka pasażerowie zorientowali się, co ta czynność oznacza, bo roz-

ECHO SPORTOWE



W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W Lublinie odbył się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym duży sukces odnieśli polscy zawodnicy. We florcie kobiet zwyciężyła Julita, we florcie mężczyzn — Woyda, a w szabli pierwsze miejsce zajął Zub. Tylko Parulski, startujący w spadzie musiał zadowolić się dalszą lokatą.

W rewanżowym meczu hokeja na lodzie o mistrzostwo I ligi, Górnik Katowice pokonał Baildon Katowice 6:0. Odwołane spotkania Podhale Nowy Targ — Naprzód Janów odbędą się 28 i 29 bm.

Zgrupowani w Nowym Targu nasi najlepsi szybownicy osiągnęli kilka bardzo dobrych wyników. M. in. inż. Janowski uzyskał przewyższenie, wynoszące ponad 7 tysięcy metrów, a mgr Michalski 5,200 m. Obaj uzyskali po drugim diamencie do złotej odznaki szybowniczej.

W międzynarodowym meczu gimnastycznym drużyn kobiecych, Holandia pokonała NRF różnicą 1,15 pkt.

Na ostatnim kongresie Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej postanowiono wystąpić do MKOl z propozycją przeniesienia z Tokio olimpijskiego konkursu hipicznego do jednego z miast europejskich.



Brazylijczycy już myślą o turnieju w Chile

Turniej finałowy piłkarskich mistrzostw świata w Chile rozegrany zostanie co prawda dopiero w 1962 r. niemniej zapobiegliwi Brazylijczycy już dziś pomyśleli o zabezpieczeniu odpowiednich kwater dla swej reprezentacji. Wybór padł na prowincjonalne, lecz nadzwyczaj malowniczo położone miasteczko chilijskie Vina del Mar.

Ojcowie miasta, zachwyceni tym, że będą gościć

drużynę mistrzów świata ze Sztokholmu podjęli uchwałę o nadaniu honorowego obywatelstwa wszystkim piłkarzom brazylijskim jacy przyjadą do ich rodzinnego miasta. Jednocześnie przystąpiono do budowy boiska treningowego w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu, w którym zamieszkuje Brazylijczycy.



KARUZELA Jozaniela

A. Rutkowski prezesem Kolegium Sędziów Piłki Nożnej

Wybrany na ostatnim walnym zebraniu zarząd Krakowskiego Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej ukonstytuował się następująco: prezes A. Rutkowski, wiceprezes i przew. komisji kwalifikacyjnej — F. Bartyzel, sekretarz — W. Idzikiewicz, przew. ref. wyszkoleniowego — mgr R. Możyła, członek ref. wyszk. — L. Eliński, przew. ref. obsady — Julian Mytnik, członek ref. obsady — T. Lipski, T. Kaczor, ref. dyscypliny — Józef Mytnik, E. Hausner, s'arbnik — W. Feikel.

Pech pozbawił Sidłę złotego medalu w Rzymie - mówi wicemistrz olimpijski

W. Kruger

Wśród entuzjastów lekkoatletyki mocno są podzielone zdania na temat tegorocznych wyników Janusza Sidły. Jedni uważają, że kapitan naszej reprezentacji nie zawiodł pokładanych w nim nadziei i dalej był w przekroju roku najlepszym oszczepnikiem świata, inni natomiast mają do niego pretensje o zawód, jaki sprawił w Rzymie.

Dlatego też kiedy w Warszawie zjawiała się grupka olimpijczyków z NRD, a wśród nich zdobywca srebrnego medalu w rzucie oszczepem Walter Krüger, nie mogliśmy sobie odmówić okazji zasię-

Nowe władze sekcji koszykówki i siatkówki WKS Wawel

Jedną z lepiej pracujących sekcji koszykówki i siatkówki w naszym mieście jest sekcja Wawelu. Podczas niedzielnego walnego zebrania omówiono wyniki pracy poszczególnych drużyn (jest ich 11 łącznie z zespołami siatkówki) oraz oceniono działalność dotychczasowych władz sekcji. W skład zarządu wybrano: pp. Witkowską, Billy'ego, Kosiorowskiego, Krügera, Pacha, Starowicza, Stógera, Szustera, Wąsika i Zębika.



Narciarze ostro trenują

Z chwilą uruchomienia kolejki linowej na Kasprocy Wierch, na dobre zainstalowali się na górze nasi czolowizjadowcy.

Obecnie na Hall Gąsienicowej, pod wodzą trenera koordynatora Gluzińskiego z Zakopanego i trenera Płonki ze Śląska, przebywa na krótkim zgrupowaniu 17-osobowa grupa szkoleniowa naszej czołowizjadowej. Skonczyła ona już okres „rozjeżdżania” się na śniegu i przystąpiła do treningów slalomowych. Na razie zawodnicy trenują na trasach, które liczą około 30 bramek.

Czołowka biegnie już poza sobą potężną porcję treningów na śniegu, gdyż średnio każdy zawodnik przebiegł na nartach około 700 kilometrów. Pierwsze, oficjalne próbnego galopu i zawody dla biegaczy oraz zjazdowców odbędą się w Zakopanem dopiero po świętach.

gniecia jego opinii na ten temat.

— Dla mnie Janusz jest wciąż najlepszy na świecie. Świadcząca zresztą o tym jego tegoroczne wyniki. Takiej równiej serii nie miał żaden z jego konkurentów z mistrzem olimpijskim Cybulenko włącznie.

— Czym więc należy tłumaczyć niepowodzenie Sidły w Rzymie?

— Przyczyn było kilka. W eliminacji waz zawodnik osiągnął najlepszy rezultat. Oczywiście na pewno wpłynęło to samopuszkajające na niego. W finale Cybulence „wyszedł” pierwszy rzut. Oczywiście nie wpłynęło to dodatnio na samopoczucie jego najgroźniejszych konkurentów, a w pierwszym rzędzie na Janusza. Chwilę później tuż koło Polaka w odległości kilku centymetrów szybkuje niefortunnie wyrzucony przez któregoś z zawodników oszczep. Nawet człowiek o najbardziej stalowych nerwach musiałby się zdenerwować. Sidło miało pełne prawo do rozdrożenia nerwowego. Jednym słowem pech i jeszcze raz pech pozbawił mego przyjaciele w Rzymie tak słusznie mu się należącego złotego medalu.

— Będziemy teraz trochę niedyskretni. Czy jadąc na Igrzyska Olimpijskie liczył pan, że jego start uwieńczony zostanie srebrnym medalem?

— Nie. Stawiałem sobie za punkt ambicji znalezienie się w pierwszym dziesiątku. Kiedy już zakwalifikowałem się do finału, zacząłem marzyć o znalezieniu się wśród szóstki najlepszych, a tu masz... zdobywam drugie miejsce.

— Jak długo rzuca pan oszczepem?

— Na ogół niedługo bo tylko sześć lat, a lekkoatletykę uprawiam w ogóle od siedmiu lat, z tym, że pierwszy rok startów poświęciłem kuli. Muszę tu zresztą zaznaczyć, że ze sportem „zaprzyjaźniłem” się dość późno, bo mając 23 lata. Dziś mam ich już 30. Mój najlepszy rezultat będący zresztą rekordem Niemiec wynosi 79,61 m.